

















19 maja 2023 r. odbył się uroczysty apel z okazji Święta 2. Regionalnej Bazy Logistycznej. Dowódca uroczystości płk Mieczysław Spychalski przywitał przybyłych gości, podziękował za zaangażowanie i profesjonalizm w działaniu wszystkim żołnierzom i pracownikom jednostki oraz przybliżył zebranym historię 2. RBLog.

Patron jednostki gen. Augusta Emila Fieldorfa ps. „Nil” tuż po aresztowaniu przez Sowieców 7 marca 1945 roku trafił do obozu NKWD nr 10 w Rembertowie, na terenie którego obecnie mieści się infrastruktura 2. Regionalnej Bazy Logistycznej. Następnie został przetransportowany w głąb „niehumanitarnej ziemi”, do obozu pracy na Uralu.

[W nocy z 20 na 21 maja 1945 roku antysowiecki oddział II Konspiracji ppor. Edwarda Wasilewskiego „Wichury” rozbił obóz NKWD w Rembertowie, uwalniając co najmniej ponad 500 więźniów, głównie żołnierzy podziemia niepodległościowego, których Sowieci zamierzali wywieźć w głąb Rosji.](#)

W przeddzień 78. rocznicy rozbicia obozu NKWD w Rembertowie na dziedzińcu jednostki wojskowej dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Adam Siwek wraz z dyrektorem Oddziału IPN w Warszawie dr. Tomaszem Łabuszewskim oraz Komendantem 2. Regionalnej Bazy Logistycznej odsłonił pomnik upamiętniający wybitnego polskiego żołnierza, organizatora i dowódcę Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej – Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Monument został współfinansowany ze środków finansowych warszawskiego OBUWiM IPN.

Od dziś patron jednostki, który oddał swoje życie za wolną i niepodległą Polskę będzie wśród żołnierzy.

Uroczystości przypadające na 12. rocznicę powstania 2. Regionalnej Bazy Logistycznej Wojska Polskiego rozpoczęło podniesienie flaga państwowej na maszt i odegranie Hymnu Rzeczypospolitej Polskiej. Nastąpił kulminacyjny moment – odsłonięcie nowego pomnika na terenie jednostki. Modlitwa i poświęcenie upamiętnienia dokonał ks. por. Mariusz Gawłowski - kapelan 2. Regionalnej Bazy Logistycznej. Następnie odczytano rozkazy o wyróżnieniach żołnierzy i pracowników Resortu Obrony Narodowej. Reprezentanci Instytut Pamięci Narodowej otrzymali pamiątkowy medal gen. „Nila” za zasługi w pracy nad pomnażaniem dobrego imienia Bazy, kształtowanie świadomości w latach minionych oraz dbałość o pamięć i tożsamość. Po wygłoszonych przemówieniach okolicznościowych, nastąpiła ceremonia złożenia wieńców i wiązanek kwiatowych. Apel zakończyło odegranie pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Wszyscy zebrani, w tym licznie przybyłą młodzież szkolna i przedszkolna, a także okoliczni mieszkańcy mieli okazję oglądać sprzęt wojskowy. Na placu znajdowała się m.in. haubica samobieżna K9, czy też czołg LEOPARD 2PL.

24 lutego 1953 r. w więzieniu mokotowskim zamordowano jednego z największych bohaterów walk o wolność Polaków w XX w. - gen. Augusta Emila Fieldorfa, m.in. organizatora i dowódcę Kedywu AK. Na „Nilu”, oficerze Wojska Polskiego, komuniści wykonali haniebną karę powieszenia, wydaną wcześniej i zatwierdzoną przez zbrodnicze struktury PRL (Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy, Sąd Najwyższy i Radę Państwa).

Gen. August Emil Fieldorf był najwyższym rangą żołnierzem AK, który padł ofiarą zbrodni sądowej okresu stalinowskiego. Pułkownik Julia Brystygierowa, była dyrektor Departamentu V i III MBP, powiedziała o nim:

„To był człowiek nie do złamania. Mimo to mógł żyć. Ale moi koledzy nie wytrzymali. Im się bardzo spieszyło. [...] Zagrali z generałem w otwarte karty. Wiedzieli, że taki fachman jak »Nil« nie da się wykorzystać w ciemno. [...] Gdy Fieldorf zdecydowanie odrzucił propozycję współpracy, sprawa stała się groźna dla bezpieczeństwa ludzi biorących udział w grze. W pewnym momencie »Nil« wiedział za dużo, aby żyć. Musiał umrzeć. Pozostało tylko uzgodnić szczegóły, w jaki sposób usunąć generała z tego świata”.

August Emil Fieldorf urodził się 20 marca 1895 r. w Krakowie. Już jako 17-latek wstąpił do Związku Strzeleckiego przygotowującego młodzież do boju o niepodległość ojczyzny. Jedynej szansy na odzyskanie przez Polskę wolności upatrywał w walce zbrojnej. Podczas I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej przeszedł długi szlak bojowy. Również w warunkach pokoju pozostał w służbie Polsce.

Od 1938 r. dowodził 51. Pułkiem Piechoty Strzelców Kresowych w województwie tarnopolskim, gdzie zastał go wybuch wojny. Po klęsce kampanii wrześniowej przedostał

się na Węgry, a następnie do Francji i Wlk. Brytanii. Stamtąd jako pierwszy emisariusz Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych gen. Władysława Sikorskiego został wysłany do okupowanej Polski.

W latach 1942-1944, będąc szefem Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej AK, dowodził najbardziej niebezpiecznymi i spektakularnymi akcjami przeciwko niemieckiemu okupantowi. Jego podkomendni dokonali m.in. udanego zamachu na kata Warszawy, dowódcę SS i policji Franza Kutscherę. Z tego powodu płk „Nil” był najbardziej poszukiwanym przez hitlerowców przedstawicielem Polski Podziemnej.

W 1943 r., w obliczu zagrożenia Polski okupacją sowiecką, płk „Nil” otrzymał zadanie utworzenia i kierowania tajną organizacją „NIE” („Niepodległość”), która miała jej się przeciwstawić. Jednak wybuch powstania warszawskiego przerwał budowę wspomnianej organizacji.

Po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 r. generał ponownie rozpoczął prace nad przygotowaniem „NIE”. Legitymował się jako Walenty Gdanicki. Niestety na początku marca tego samego roku został zupełnie przypadkiem aresztowany przez NKWD w Milanówku, a gdy znaleziono przy nim pewne ilości kawy, papierosów i dolarów, oskarżono go o spekulację i trafił do więzienia. Nierozpoznany spędził dwa lata w łagrach, ciężko pracując w nieludzkich warunkach.

Po powrocie do Polski w 1947 r., pomimo zaprzestania działalności konspiracyjnej, ze względu na rolę, jaką odegrał w czasie walk z bolszewikami oraz podczas II wojny światowej, był bardzo intensywnie poszukiwany przez Urząd Bezpieczeństwa i kontrwywiad wojskowy. W lutym 1948 r. zdecydował się na ujawnienie, co doprowadziło do jego aresztowania.

Dowódca Kedywu został osadzony w więzieniu przy ul. Rakowieckiej. Trafił do celi nr 11, bardzo ciasnej, pozbawionej okna, stołu i stołka, w której można było siedzieć tylko na podłodze. Głodzono go i dręczono przesłuchaniami. Jak wynika z zachowanych protokołów przesłuchań, zeznawał dość ogólnie, skupiał się na sprawach drugorzędnych, szczegółowo omawiał znane i często mało ważne fakty, ale w istotnych sprawach zasłaniał się brakiem pamięci, bagatelizował i marginalizował rolę niektórych współpracowników, byle nie dać podstaw do ich aresztowania, ujawniał nazwiska osób nieżyjących bądź tych, które – wcześniej zdekonspirowane – przebywały w więzieniu. W trakcie śledztwa bezpieka zaproponowała generałowi współpracę oraz podpisanie apelu do byłych żołnierzy AK o ujawnienie się i zaufanie „władzy ludowej”. Fieldorf jednak zdecydowanie odrzucił taką możliwość. W odpowiedzi miał usłyszeć:

„Jeśli tak, to między nami wszystko skończone. Nie skorzystaliście z niesamowitej okazji. Teraz już nam nie jesteście potrzebni. Pożałujecie. Będziecie wisieć”.

W konsekwencji w kwietniu 1952 r. na rozprawie niejawniej Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy skazał generała na karę śmierci – na podstawie fałszywych oskarżeń o

współpracę z okupantem niemieckim i wydawanie terenowym „Kedywom” rozkazów likwidowania partyzantów sowieckich i działaczy lewicowych – zgodnie z dekretem o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowskich i zdrajców narodu polskiego. Nie uwzględniono wyjaśnień Fieldorfa, nie powołano wskazanych przez niego świadków i ekspertów. Wyrok wykonano 24 lutego 1953 r.

Dopiero 5 lat później na fali odwilży Generalna Prokuratura umorzyła postępowanie karne wobec generała z powodu braku dowodów winy. Po upływie 36 lat od śmierci „Nila”, w 1989 r., Prokurator Generalny PRL przyjął, „iż podstawą umorzenia jest stwierdzenie, że August Emil Fieldorf nie popełnił zarzucanego mu czynu, [...] nie dopuścił się zarzuconej mu zbrodni i był całkowicie niewinnym”.

Do dnia dzisiejszego nie udało się odnaleźć szczątków Fieldorfa. Wedle jednej wersji jego zwłoki miały zostać wrzucone do bezimiennego grobu. Według innej ciało Fieldorfa zostało spalone. Zagadkę tę stara się rozwikłać Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, które próbuje odnaleźć szczątki polskiego Bohatera.

30 czerwca 2021 r. w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, które mieści się w dawnym areszcie śledczym przy Rakowieckiej 37 w Warszawie, prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek wspólnie z dyrektorem Muzeum Jackiem Pawłowiczem odsłonił tablicę poświęconą gen. Augustowi Fieldorfowi. IPN jest fundatorem tablicy.